

Sygn. akt I C 1723/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 września 2017r.

Sąd Rejonowy Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Anita Wolska

Protokolant: Kamila Starosta

po rozpoznaniu w dniu 13 września 2017r. w Szczecinie

na rozprawie

sprawy z powództwa **M. W. (1), J. O.**

przeciwko **J. B., T. B.**

o zapłatę

I. oddala powództwo.

II. odstępuje od obciążania powódki J. O. kosztami sądowymi.

III. przyznaje od Skarbu Państwa- Sądu Rejonowego Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie pełnomocnikowi pozwanej M. W. (1) w osobie adwokata J. D. kwotę 903,29 zł (dziewięćset trzy złote dwadzieścia dziewięć groszy) tytułem kosztów pomocy prawnej udzielonej pozwanej z urzędu.

SSR Anita Wolska

Sygn. akt I C 1723/12

UZASADNIENIE

Powódka M. W. (1) w dniu 16 października 2012r. – wniosła pozew o zapłatę kwoty 7.000 zł tytułem zadośćuczynienia z „powodu ubytku na zdrowiu swoim i jej matki J. O. oraz zniszczenia reputacji i dobrego imienia przez p. B.”.

W uzasadnieniu wyjaśniła, iż dopóki żył jej ojciec „temperował zachowania i złośliwości B.”, który zamieszkuje wraz z nimi w budynku przy ul. (...) w S.. Wskazała, iż bardzo często naprawiane były drzwi wejściowe do klatki, aby nie trzaskały, on zaś często wychodząc z psem „kręcił i manipulował przy drzwiach i znowu one trzaskały budząc wszystkich, w tym jej dzieci wcześniej rano. Nadto on także krzyczał na jej dzieci i „wyładowywał swoją złość”. Po śmierci jej ojca nasiliły się takie zachowania także ze strony jego żony T. B.. Następnie zamykał w piwnicy jej syna i gasił światło, robił także to samo gdy powódka przebywała w piwnicy, było to dla niej duże przeżycie z uwagi na chorobę, na którą cierpi. Zapychał także zamki w drzwiach pomieszczeń piwnicznych (rowerowni, suszarni), a także w drzwiach ich piwnicy i w drzwiach wejściowych do piwnicy. Takie zdarzenia były zgłaszane do administracji budynku. Miały miejsce także takie sytuacje, iż była ona przez niego wyzywana wulgarnymi słowami, gdy przebywała w piwnicy, także jej dzieci i matka, zakazywał jej korzystania ze wspólnej suszarni i „mówił, że powinny się wyprowadzić do lasu”. Było to także w obecności jej matki, którą także wyzywał wulgarnymi słowami. Natomiast T. B. pomimo zakazu administracji budynku zawieszała skrzynki z kwiatami na zewnątrz balkonu i wielokrotnie podczas podlewania złośliwie oblewała

ją oraz jej matkę i dzieci brudną wodą. Nadto sypała na ogródek uprawiany przez powódkę i jej rodzinę środek żrący w granulacie (kret), widziała to jedna osoba, ale z obawy nie chciała podać swojej tożsamości. W wyniku tych działań została „popalona” różą, która kwitła od 35 lat, inne kwiaty przy balkonie oraz trawa. Wskazała także na inny incydent z udziałem p. B., gdy ten schodził z psem ma długiej smyczy, która zaplątała się o nogi powódki i ona dotknęła go miską. bo wracała z suszarni to wyzywał ją oraz jej matkę wulgarnymi słowami. Nadto Państwo B. wymyślają plotki na temat całej rodziny powódki, które przekazują także pracownikom administracji budynku. Powódka wskazała, iż takie działania są „upokarzające”.

Postanowieniem z dnia 08 listopada 2012r. zwolniono powódkę M. W. (1) od kosztów sądowych w całości.

W piśmie z dnia 05 grudnia 2012r. powódka sprecyzowała zarówno oznaczenie strony powodowej oraz strony pozwanej, a także podstawę faktyczną, w tym żądanie pozwu. Jako powódka została wskazana także J. O., jako pozwani J. B. oraz T. B., kwota 7.000 zł tytułem zadośćuczynienia, o zasądzenie której wnoszą na rzecz każdej z powódek po 3.500 zł. W przypadku powódki M. W. (1) za złośliwe zachowania pozwanych t.j. wulgarne wyzwiska kierowanej pod jej adresem, za gaszenie światła w piwnicy, gdy była sama i jako osoba chora przeżywała paraliżujący lęk, panikę, strach, powodujący pogłębienie jej choroby, a na dodatek gdy upadała to miała potłuczone łokcie i kolana. Za złośliwe tarasowanie przejścia, złośliwe zaczepianie, „rozsiewanie plotek po osiedlu i nie tylko”, zniszczenie reputacji, za zaśmiecanie ogródka przydomowego przez sypanie kreta, niszczenie kwiatów. W przypadku powódki J. O. za złośliwe zachowania pozwanych t.j. wulgarne wyzwiska kierowanej pod jej adresem, za gaszenie światła w piwnicy, za złośliwe tarasowanie przejścia, zaśmiecanie ogródka, „rozsiewanie plotek po osiedlu i nie tylko”, zniszczenie reputacji, za zaśmiecanie ogródka przydomowego przez sypanie kreta, niszczenie kwiatów, co wiązało się z braniem leków na uspokojenie i naciśnienie, w sytuacji gdy była ona po chorobie nowotworowej. Doprecyzowanie tych okoliczności nastąpiło w kolejnym piśmie z dnia 20 stycznia 2013r., nawiązującym w swej treści także do treści pozwu. Nadto powódka J. O. udzieliła pełnomocnictwa do reprezentowania jej w niniejszej sprawie przez córkę M. W. (1).

Postanowieniem Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 10 października 2013r. powódce ustanowiono pełnomocnika z urzędu, którego wyznaczyć miała Okręgowa Rada Adwokacka w S..

W piśmie z dnia 28 lipca 2014r. pełnomocnik z urzędu powódki M. W. (1) podtrzymał jej dotychczasowe stanowisko, precyzując, iż żądana kwota tytułem zadośćuczynienia wynika z naruszenia jej dóbr osobistych. Wniósł o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych.

W odpowiedzi na pozew z dnia 07 stycznia 2015r. pozwani zakwestionowali żądanie pozwu. W uzasadnieniu podniesiono, iż zarzuty kierowane pod ich adresem są nieprawdziwe i krzywdzące, „wymyślone sytuacje i historie, które nigdy nie miały miejsca”. Wskazano, iż obie powódki mają skłonności do wszczynania awantur, zaczepiania i wręcz atakowania wszystkich osób zamieszkujących w bloku przy ul. (...). Ta sytuacja trwa już od dłuższego czasu i jest dobrze znana policji z Komisariatu S.-D. a także Prokuraturze Rejonowej w Szczecinie, do których to podmiotów wnoszone są kolejne sprawy i skargi przeciwko powódkom przez sąsiadów, w tym pozwanych. Wskazano, iż do czasu, gdy żył ojciec M. W. (1) wśród mieszkańców budynku przy ul. (...) była zgoda i panowały normalne stosunki międzysąsiedzkie. Po jakim czasie powódki „rozpoczęły bez żadnych powodów walkę ze wszystkimi lokatorami”. Zaczęły się głucho telefony, sms-y z groźbami, wyzwiska przez domofon, zaczepianie i wyzwiska na klatce schodowej, oczernianie pozwanych i posądzanie ich o rzecz, których nigdy nie zrobili. Podnieśli, iż „nie spędzają życia na bezustannych spacerach z psem i ciągłym przebywaniu w piwnicy lub czyhaniu, kiedy pani W. lub jej dzieci czy matka wyjdą z domu lub wejdą do piwnicy”. Są osobami starszymi i schorowanymi i mieszkając na 4-piętrze i takie działania nie wydają się rzeczywiście mające miejsce. Przeciwnie to powódki wywołują awantury i zaczepiają wszystkich bez powodu, obrzucają wyzwiskami i groźbami, a powódka M. W. (1) ma już wyrok z dnia 14 sierpnia 2013r. dotyczący poszkodowanej sąsiadki K. S. (1). Nadto dwukrotnie pobiła niemal 90-letnią sąsiadkę E. D., mieszkającą obok. Kolejne sprawy są zgłaszane do Prokuratury i na Policję. W ich ocenie to według powódek nikt nie ma prawa wchodzić do piwnicy, choć wszyscy lokatorzy mają tam swoje boksy piwniczne. Nadto liczne włamania do piwnic i kradzieże, notoryczne zatykanie kłódek zapalkami spowodowały, iż wszyscy lokatorzy dbają o to, by nie ułatwiać dostępu do piwnic osobom postronnym i sprawdzają, gdy drzwi wejściowe do piwnic są otwarte. Zaś posypanie środkiem żrącym

ogródka powódek jest kolejnym ich wymysłem, który ma pokazać jak one są dręczone i „że mają powód do atakowania w obronie własnej”.

W kolejnym piśmie z dnia 10 lipca 2015r. pełnomocnik z urzędu powódki M. W. (1) sprecyzował, iż zasądzenie dochodzonej kwoty 3.500 zł od pozwanych na rzecz powódki M. W. (1) ma nastąpić na zasadzie solidarności. Z ostrożności procesowej wniósł także o zasądzenie od Skarbu Państwa na jego rzecz kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu, jednocześnie oświadczając, iż nie zostały one uiszczone ani w całości ani w części. W ustosunkowaniu się do treści odpowiedzi na pozew podtrzymał twierdzenia zawarte w dotychczasowych pismach. Jednocześnie zaprzeczył wszystkim wyraźnie nie przyznanym twierdzeniom pozwanych. Podniesiono, iż te twierdzenia nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy, gdyż nie dotyczą relacji pomiędzy nimi (pozwanymi) a powódką. Zaś w piśmie z dnia 03 lipca 2015r. jako podstawę prawną roszczenia wskazano art.448 k.c.

Na rozprawie w dniu 18 stycznia 2017r. powódka J. O. oświadczyła, iż postępowanie może być prowadzone pomimo choroby jej pełnomocnika i, że sama będzie się reprezentować w sprawie. Na tej rozprawie pozwany J. B. udzielił swojej żonie T. B. pełnomocnictwa do reprezentowania go w niniejszej sprawie z uwagi na jego zły stan zdrowia.

Na rozprawie w dniu 13 września 2017r. pełnomocnik powódki M. wniósł o uwzględnienie powództwa i zasądzenia od pozwanych solidarnie kosztów zastępstwa procesowego powiększonych o kwotę 165, 29 zł z tytułu kosztów przejazdu do W.. Powódka J. O. podtrzymała swoje dotychczasowe stanowisko. Pozwana T. B., także w imieniu pozwanego J. B. jako jego pełnomocnik wniosła o oddalenie powództwa.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Pozwani T. B. i J. B. są małżeństwem i zamieszkują w budynku przy ul. (...) w S., w lokalu mieszkalnym, położonym na IV- piętrze pod nr 10. Natomiast powódki: M. W. (1) i jej matka J. O. zamieszkują w tym samym budynku, na parterze pod nr 2. Prawie wszyscy mieszkańcy mieszkają w tym budynku od samego początku t.j. od roku 1985r.

Między mieszkańcami tego budynku panowały normalne stosunki sąsiedzkie, gdy wraz z powódkami mieszkał jeszcze ojciec powódki M. W. (1), a mąż J. O., który zmarł w dniu 26 września 2006r.

W 2012r. nasilił się konflikt niemal wszystkich mieszkańców tej posesji z powódkami. W dniu 24 sierpnia 2012r. zapadło postanowienie Sądu Rejonowego Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie w sprawie VI K 593/12 z oskarżenia prywatnego M. W. (1) o czyn z art. 190a § 1 k.k. o odmowie wszczęcia postępowania przeciwko sąsiadowi o nazwisku B. wobec braku skargi uprawnionego oskarżyciela.

W dniu 14 sierpnia 2013r. przed Sądem Rejonowym Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie w sprawie VI K 496/12 zapadł wyrok przeciwko M. W. (1), oskarżonej o przestępstwo z art. 190a § 1 k.k. ,że:

1.w okresie od listopada 2011r. do stycznia 2012r. w S. przy ul. (...) uporczywie nękała J. S. poprzez wysyłanie jemu wiadomości tekstowych typu sms oraz wykonywania głuchych połączeń, co wzbudziło u pokrzywdzonego uzasadnione okolicznościami poczucie zagrożenia i istotnie naruszyło jego prywatność,

2. w okresie od listopada 2011r. do stycznia 2012r. w S. przy ul. (...) uporczywie nękała K. S. (1) poprzez wysyłanie jej wiadomości tekstowych typu sms oraz wykonywania głuchych połączeń, co wzbudziło u pokrzywdzonej uzasadnione okolicznościami poczucie zagrożenia i istotnie naruszyło jej prywatność,

3. w okresie od września 2011r. do marca 2012r. w S. przy ul. (...) uporczywie nękała E. D. poprzez wykonywanie połączeń, co wzbudziło u pokrzywdzonej uzasadnione okolicznościami poczucie zagrożenia i istotnie naruszyło jej prywatność,

4. w okresie od 09 sierpnia 2011r. do dnia 03 marca 2012r. w S. uporczywie nękała P. B. poprzez wysyłanie jemu wiadomości tekstowych typu sms oraz wykonywania głuchych połączeń, co wzbudziło u pokrzywdzonego uzasadnione okolicznościami poczucie zagrożenia i istotnie naruszyło jego prywatność,

5. w okresie od 15 czerwca 2011r. do 02 lutego 2012r. w S. w siedzibie firmy (...) przy ul. (...) oraz w mieszkaniu przy ul.(...) uporczywie nękała J. W. poprzez wysyłanie jej wiadomości tekstowych typu sms oraz wykonywania głuchych połączeń, co wzbudziło u pokrzywdzonej uzasadnione okolicznościami poczucie zagrożenia i istotnie naruszyło jej prywatność,

6. w okresie od 12 maja 2010r. do 21 maja 2010r. w S. groziła poprzez treści zawarte w wiadomościach tekstowych typu sms pozbawieniem życia lub zdrowia Z. P., u którego powyższe groźby wzbudziły w zagrożonym uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione t.j. czyn z art. 190 § 1 k.k. Sąd uznał ją za winną popełnienia zarzucanych jej czynów 1,2,4,5 i 6 i wymierzył jej karę 10 miesięcy pozbawienia wolności (za czyn nr 1,2, 4 i 5) , a za czyn nr 6 karę 4 miesięcy pozbawienia wolności oraz wymierzył karę łączną 10 miesięcy pozbawienia wolności. Uniewinnił M. W. (1) od czynu nr 3. Nadto warunkowo zawiesił wymierzoną karę pozbawienia wolności na okres 3 lat próby i zobowiązał do powstrzymywania się w tym czasie od kontaktów z pokrzywdzonymi. Zasądził także kwoty po 500 zł tytułem zadośćuczynienia na rzecz: K. S. (1), P. B. i Z. P.. Orzeczenie się uprawomocniło.

W dniu 20 października 2014r. część mieszkańców przedmiotowej posesji w osobie: J. B., K. S. (1), M. R., Z. U., H. C., D. H., A. Ż., E. D., K. S. (2) zwróciło się do Administracji Osiedla (...) o podjęcie działań zmierzających do unormowania zachowań powódek, które wszczynają awantury ze wszystkimi sąsiadami, obrzucają ich wyzwiskami, wydzwanianą po nocach domofonem, zaczepiają na klatce schodowej, nękają głuchymi telefonami. Poinformowali, iż toczy się sprawa o pobicie jednej z lokatorek, a inny lokator został oblatany wiadrem brudnej wody przez p. W.. Pomimo wyroku sądowego nadal nie zmieniają one swojego postępowania, a stają się bardziej agresywne. Wszystkie rodziny zamieszkujące w tym budynku mają dosyć takich zachowań i sytuacji budzących lęk przed wejściem na klatkę schodową, ciągłych ataków, wyzwisk i zakłócania spokoju.

M. W. (1) jest w konflikcie z sąsiadką M. C. od 2014r., bo naubliżyła jej bez jakiegokolwiek powodu. Od 2013r. także z sąsiadami A. U. i Z. U., których również obrzucała wyzwiskami bez jakiegokolwiek powodu, także nękała nocnymi telefonami, dzwonieniem domofonem. Nadto A. U. była bezpośrednim świadkiem, gdy M. W. (1) wyzywała obraźliwymi słowami J. B., T. B. oraz ich wnuczkę D.. Nigdy osoby te nie były świadkiem takich zachowań w stosunku do powódek ze strony pozwanych. Nie były też świadkami niszczenia przydomowego ogródka powódek przez wysypywanie żrącego środka do udrażniania rur (kreta). Natomiast Z. U. był bezpośrednim świadkiem, gdy J. B. był wyzywany przez powódki. Nadto widział z balkonu swojego mieszkania jak M. W. (1) rozsypuje w ogródku przydomowym granulki koloru zielonego, a potem krzyczy, iż ktoś zaśmieca ogródek. Dwukrotnie słyszał jak M. W. (1) mówiła do pozwanego J. B., „że go załatwi”. W 2014r. także sąsiadka K. S. (1) była świadkiem, jak powódki wyzywały pozwaną T. B.. Sąsiedzi: M. C., A. U., Z. U., K. S. (1) oraz A. Ż. nigdy nie byli świadkami takiej sytuacji, w której pozwani plotkowaliby na temat powódek psując im reputację na osiedlu, także zamykania przez J. B. powódek M. W. (1) w piwnicy przedmiotowego budynku.

Powódki zamontowały na klatce schodowej kamerkę, która po interwencji sąsiadów w 2014r. na polecenie Administracji budynku została zdemontowana.

W 2012r. w związku z licznymi włamaniami do piwnicy w przedmiotowym budynku i zatykaniu kłódek lub ich odcinania dozorczyń posesji poprosiła o zamykanie drzwi wejściowych do piwnicy. Sąsiedzi tej posesji zastosowali się do tej prośby i pilnowali czy te drzwi są zamykane, chcąc uniknąć kolejnych włamań, kradzieży czy niszczenia kłódek.

K. W. (córka powódki M. W. (1) oraz wnuczka J. O.) od około 2012r. nie mieszka razem z rodziną w lokalu położonym w S. przy ul. (...). Nie przyjeżdżała do tego mieszkania, bo była w konflikcie z matką. Kontakty z nią odnowiła dopiero w lipcu 2016r.

W sprawie prowadzonej przed tut. Sądem pod sygn. akt VI K 192/14 powódka M. W. (1) została oskarżona o czyn z art. 190 § 1 k.k. w zb. Z art.157 § 2 k.k. w zb. Z art. 216 § 1 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k. wobec swoje sąsiadki E. D., który miał miejsce w dniu 30 lipca 2013r. w S. na klatce schodowej przy ul. (...). W dniu 19 lutego 2015r. zapadło postanowienie w tej sprawie potwierdzające, iż dopuściła się ona zarzucanego jej czynu, jednak w chwili czynu nie mogła z powodu choroby psychicznej rozpoznać znaczenia czynu ani pokierować swoim postępowaniem i na podstawie art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 31 § 1 k.k. umorzono postępowanie w sprawie. Na podstawie art. 93 k.k. w zw. z art. 94 § 1 i 2 k.k. orzeczono wobec niej tytułem środka zabezpieczającego umieszczenie w zamkniętym szpitalu psychiatrycznym.

Powódka M. W. (1) od tego czasu przebywa na zamkniętym leczeniu w Instytucie (...) w W.. Obecnie ma 47 lat. Ma uszkodzony błędnik w 75 %, co wpływa na jej określony sposób chodzenia. Powódka J. O. ma 73 lata i jest emerytką. Pozwana T. B. ma 70 lat i jest także na emeryturze. Po umieszczeniu powódki M. W. (1) na leczeniu psychiatrycznym w zamkniętym ośrodku leczniczym nie dochodzi do awantur i incydentów z udziałem powódki J. O. i innych sąsiadów.

Dowód:

- **postanowienie z dnia 24.08.2012r. k.7,**
- **wyrok z dnia 14.08.2013r. k.9-9v,**
- **pismo z 20.10.2014r. k.8-8v,**
- **częściowo zeznania świadka P. W. k.117-118,**
- **zeznania świadka M. C. k.118-120,**
- **zeznania świadka A. U. k.120-122,**
- **zeznania świadka Z. U. k.123,**
- **zeznania świadka K. S. (1) k.124,**
- **zeznania świadka D. H. k.163-164,**
- **częściowo zeznania świadka K. W. k.164-165,**
- **zeznania świadka A. Ż. k.177,**
- **częściowo zeznania powódki M. W. (1) k.200-202,**
- **częściowo zeznania powódki J. O. k.214-215,**
- **zeznania pozwanej T. B. k.215-217,**
- **postanowienie z 19.02.2015r. k.210.**

Sąd zważył, co następuje:

Wywiedzione powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Powódki wywodząc roszczenie przeciwko pozwanym formułowały w niniejszym postępowaniu zarzuty dotyczące ich nagannego zachowania w ramach stosunków sąsiedzkich. W przypadku powódki M. W. (1) zarzucono im złośliwe zachowania t.j. wulgarne wyzwiska kierowanej pod jej adresem, gaszenie światła w piwnicy, gdy była sama i jako osoba chora przeżywała paraliżujący lęk, panikę, strach, powodujący pogłębienie jej choroby(ma uszkodzony błędnik), a na dodatek gdy upadała to miała potłuczone łokcie i kolana. Także złośliwe tarasowanie przejścia na klatce schodowej, złośliwe zaczepianie, "rozsiewanie plotek po osiedlu i nie tylko", zniszczenie reputacji,

zaśmiecanie ogródka przydomowego przez sypanie kreta, niszczenie kwiatów. W przypadku powódki J. O. zarzucono pozwanym także złośliwe zachowanie t.j. wulgarne wyzwiska kierowanej pod jej adresem, gaszenie światła w piwnicy, złośliwe tarasowanie przejścia na klatce schodowej, zaśmiecanie ogródka, „rozsiewanie plotek po osiedlu i nie tylko”, zniszczenie reputacji, zaśmiecanie ogródka przydomowego przez sypanie kreta, niszczenie kwiatów, co wiązało się z braniem leków na uspokojenie i naciśnienie, w sytuacji gdy była ona po chorobie nowotworowej.

Stosownie do treści art. 448 k.c. w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Podstawą dla zastosowania normy art. 448 k.c. jest stwierdzenie, że po pierwsze doszło do naruszenia dobra osobistego poszkodowanego i powstania po jego stronie szkody niematerialnej w postaci krzywdy, po drugie zaś ustalenie, że naruszenie to stanowi skutek bezprawnego i zawinionego zachowania osoby, do której skierowane jest żądanie o zadośćuczynienie. W tym miejscu wymaga zastrzeżenia, że ustawodawca w art. 24 k.c. w sposób wyraźny zastrzegł domniemanie bezprawności naruszenia dobra osobistego. Każde zatem działanie, skutkujące naruszeniem jakiegokolwiek dobra osobistego obarczone jest domniemaniem bezprawności. Konstrukcja domniemania bezprawności, wyrażona w tym przepisie przenosi tym samym ciężar dowodu, co do braku bezprawności, na podmiot naruszający sferę zakreśloną treścią osobistych praw podmiotowych. Tym samym pokrzywdzony, domagający się na podstawie art. 448 k.c. kompensaty krzywdy nie jest zobligowany dowodzić bezprawności naruszenia dobra osobistego. Spoczywa na nim natomiast ciężar wykazania samego naruszenia konkretnie wskazanego dobra osobistego oraz zawinionego wywołania krzywdy będącego następstwem naruszenia dobra osobistego. W sytuacji natomiast, gdy powód domaga się również zasądzenia zadośćuczynienia, tj. wywodzi roszczenie oparte na treści art. 448 k.c. obciążony jest również wykazaniem zawinienia po stronie pozwanej.

Dostrzec należało, że kodeks cywilny nie zawiera definicji dóbr osobistych, ograniczając się jedynie do stwierdzenia w art. 23 k.c., iż dobrami osobistymi człowieka są w szczególności: zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska. Powyższe zaś pozwala na konkluzję, iż dobra osobiste to pewne wartości niematerialne łączące się ściśle z jednostką ludzką. Pamiętać przy tym należy, że wartości te, związane z istnieniem i funkcjonowaniem podmiotów prawa cywilnego, muszą być w życiu społecznym uznawane za doniosłe i zasługujące z tego powodu na ochronę (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 11 grudnia 2012 r., I ACa 1006/12, LEX nr 1264453; wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 6 lutego 2013 r., I ACa 722/12, LEX nr 1305996). Katalog tych dóbr osobistych ma charakter otwarty, jednakże nie dowolny, stąd też na sądzie w pierwszej kolejności spoczywa obowiązek dokonania ustaleń, czy dobro wskazane przez powoda ma charakter dobra w rozumieniu art. 23 k.c., tj. czy spełnia on wyżej wskazane przesłanki. Jakkolwiek przy ocenie, czy doszło do naruszenia dobra osobistego nie można zupełnie wykluczyć subiektywnego odczucia osoby żądającej ochrony, to jednak dla zasadności twierdzenia o naruszeniu dobra osobistego decydujące znaczenie ma to, jaką reakcję wywołuje określone naruszenie w społeczeństwie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 września 2004 r., V CK 69/04, LEX nr 197661, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 2004 r., I CK 636/03, LEX nr 188474, wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 11 stycznia 2007 r., I ACa 833/06, LEX nr 298413). Ocena zaistnienia naruszenia dobra osobistego i ewentualnie stopnia naruszenia winna być zatem w znacznym stopniu zobiektywizowana. Oznacza to, że z naruszeniem dobra osobistego skutek określonego zawinionego zachowania mamy do czynienia dopiero wówczas, gdy zachowanie to bądź w ogólnym odbiorze postrzegane jest jako naruszenie, bądź też, gdy u przeciętnego jego adresata znajdującego się w analogicznych do jego adresata okolicznościach do naruszenia by doprowadziło.

W świetle powyższych rozważań prawnych sąd nie miał wątpliwości, że wskazanym przez powódkiem dobrom w postaci: zdrowia, wolności, dobrego imienia i godności oraz spokoju miru domowego z całą pewnością przysługiwała ochrona prawna przewidziana w art. 23 k.c. Jednocześnie powołanie się przez powódki na okoliczność naruszenia tych dóbr nakładało na nie – z punktu widzenia art. 6 k.c. – obowiązek wykazania faktów świadczących o godzącym w przedmiotowe prawa zachowaniu pozwanych. Sąd dokonując wszechstronnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego nie miał przy tym wątpliwości, iż powódki spoczywającego na nich ciężaru dowodu nie sprostały.

Podkreślenia wymaga, że autentyczność, jak i moc dowodowa ujawnionych na rozprawie dowodów z dokumentów nie była kwestionowana przez żadną ze stron, dlatego też sąd ocenił je, jako wiarygodną podstawę dokonanych ustaleń faktycznych. Przy tym zgromadzony w sprawie materiał z dokumentów stanowił podstawę ustaleń sądu. Natomiast zeznaniom świadków i stron sąd dał wiarę w zakresie w jakim korelowały one ze sobą nawzajem, a w szczególności ze zgromadzonym w sprawie materiałem z dokumentów. Sąd uwzględnił bowiem okoliczność, że zeznający w sprawie świadkowie są osobami również pośrednio lub też bezpośrednio zaangażowanymi w ten konflikt. Odnosi się to przede wszystkim do zamieszkującego wraz z powódkami i spokrewnionego z nimi świadka P. W., ale także zeznań świadka K. W.. Te ostatnie zeznania nie wniosły jednak do sprawy nic istotnego, bo świadek ten nie zamieszkuje w przedmiotowym budynku od 2012r. i okoliczności zna jedynie z relacji powódek. Także zeznania pozostałych świadków (sąsiadów stron) wymagały wnikliwej oceny z uwagi na istniejący konflikt wszystkich tych osób z powódkami.

W ocenie sądu, na tle ujawnionych okoliczności sprawy, wydzwisku zeznań świadków oraz stron nie ulegało wątpliwości sądu, iż strony procesu uwikłane są w silny, długotrwały konflikt sąsiedzki. Potęgująca wzajemna niechęć niejednokrotnie prowadziła do utarczek słownych, w których aktywność przejawiała przede wszystkim strona powodowa, zwłaszcza powódka M. W. (1). Rzecz jednak w tym, iż powódki formułując żądanie zapłaty na ich rzecz zadośćuczynienia winny były wykazać, iż postępowanie pozwanych było tego rodzaju, że jego natarczywość i uciążliwość nakazywałyby je kwalifikować w kategoriach naruszenia dóbr osobistych.

Sąd różnicując złożone w sprawie zeznania doszedł do przekonania, że twierdzenia pozwanych miały charakter logiczny i konsekwentny. Przede wszystkim zaś podawane przez nich okoliczności odnoszące się do wzajemnych relacji sąsiedzkich znalazły odzwierciedlenie w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym w postaci dowodów z dokumentów. Pomimo licznych zarzutów powódek podnoszonych w stosunku do pozwanych, pozwani nie zostali ukarani, po potwierdzeniu ich uprzedniej winy. Przeciwnie sąd dał wiarę zeznaniom pozwanej T. B. oraz zawnioskowanych przez pozwanych zeznaniom świadków (sąsiadów stron) bo korespondują one z dowodami z dokumentów, na które wskazano w treści poczynionych ustaleń faktycznych. To powódka M. W. (1) była skazana za swoje działania wyrokiem sądu karnego i otrzymała zakaz zbliżania się m.in. do sąsiadki K. S. (1) oraz zasądzono od niej kwotę 500 zł tytułem zadośćuczynienia. Sąd podziela stanowisko pełnomocnika powódki M. W. (1), iż takie działania powódki nie pozostają w związku z przedmiotem sprawy, bo nie dotyczą relacji stron, jednakże pozwalają w sposób pośredni na ocenę sylwetki powódki i ocenę w tym kontekście podnoszonych przez nią i jej matkę zarzutów pod adresem pozwanych. Z pewnością choroba psychiczna powódki oraz decyzja sądu karnego (dotycząca czynu karalnego powódki wobec innej pokrzywdzonej sąsiadki – E. D.) i fakt przebywania jej od 2015r. na leczeniu w zamkniętym ośrodku leczniczym nie może pozostawać bez wpływu na ocenę twierdzeń powódki i jej zachowania. Analiza zeznań powódek wskazywała, że przedstawiły ona swoją własną wersję wydarzeń, pozostającą w sprzeczności z pozostałymi dowodami zgromadzonymi w toku postępowania. A to one powinny poza swoimi zeznaniami i zeznaniami najbliższych (świadka P. W. i K. W.) przedstawić „mocne dowody” na podnoszone przez siebie twierdzenia co do niewłaściwego zachowania pozwanych, naruszającego ich dobra osobiste. Zaznaczenia wymaga, iż brak było dowodów, które potwierdzały by ich wersje zdarzeń, a zeznania zawnioskowanych świadków z grona najbliższej rodziny, która z pewnością jest zainteresowana w uzyskaniu rozstrzygnięcia na korzyść powódek nie były wystarczające, a jednocześnie mało prawdopodobne, stąd sąd nie dał im wiary. Same zaś zeznania powódek w kontekście całokształtu zgromadzonego materiału dowodowego też nie jawiły się jako w pełni wiarygodne. Zmiana zaś zachowania powódki J. O. (brak awantur i innych incydentów z sąsiadami) od czasu, gdy powódka M. W. (1) przebywa w W. w ramach zamkniętego leczenia psychiatrycznego przemawia również za przedstawioną oceną zgromadzonego materiału dowodowego.

Ostatecznie więc, na podstawie powyższych ustaleń, sąd doszedł do przekonania, że twierdzenia powódek, co do należnego im zadośćuczynienia były nieuzasadnione, albowiem uzasadniając swoje roszczenie powoływały się na okoliczności, które nie potwierdziły się w toku postępowania dowodowego. Biorąc pod uwagę, że powódki nie wykazały, aby do naruszenia dóbr osobistych w ogóle doszło bezprzedmiotowym było badanie winy pozwanych oraz krzywdy powódek.

Mając na uwadze powyższe ustalenia i poczynione na ich podstawie rozważania prawne, orzeczono jak w pkt I sentencji wyroku.

O kosztach procesu sąd orzekł w pkt II wyroku na podstawie art. 102 k.p.c. wobec powódki J. O.. Powódki jako przegrywające spór powinny były zwrócić pozwanym poniesione przez nich koszty, jednakże żadne koszty z tego tytułu nie zostały faktycznie poniesione. Jedynie koszty opłaty sądowej od pozwu w części dotyczącej żądania powódki J. O. nie zostały poniesione i stanowiły kwotę 175 zł (bo powódka M. W. (1) została zwolniona od kosztów sądowych w całości). Sąd biorąc pod uwagę sytuację rodzinną i majątkową powódki J. O., która jest osobą schorowaną i ponad 73-letnią oraz utrzymującą się z emerytury uznał iż zachodzą szczególne okoliczności przemawiające za nieobciążaniem jej tymi kosztami.

W punkcie III wyroku rozstrzygnięto w przedmiocie kosztów pomocy prawnej udzielonej powódce M. W. (1) z urzędu przez adw. J. D. (w łącznej kwocie 903,29 zł), ustalonych na podstawie § 6 pkt 3 w zw. z § 2 ust.3 i § 19 i § 20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U, Nr 163, poz.1348 ze zmianami.), powiększonych o kwotę 138 zł podatku od towarów i usług(w sumie 738 zł) oraz kwotę 165,29 tytułem wydatków poniesionych przez pełnomocnika w związku z przejazdem na przesłuchanie powódki M. W. (1) w jej miejscu t.j. do W., które zostały udokumentowane. Nie było podstaw do obciążenia tymi kosztami pozwanych, bo to oni wygrali spór w sprawie. Tym samym koszty te, które nie zostały poniesione w całości ani w części sąd przyznał od Skarbu Państwa.

SSR Anita Wolska

Sygn. akt I C 1723/12

ZARZĄDZENIE

Dnia 11 października 2017r.

1. odnotować,
2. odpis wyroku wraz z odpisem uzasadnienia doręczyć pozwanej T. B. z pouczeniem nr 13, kopię pozostawić w aktach oraz pełnomocnikowi z urzędu powódki M. W.
3. wszyć do akt spis kosztów pełnomocnika powódki
4. przedłożyć akta z apelacją, zażaleniem lub za 30 dni.

SSR Anita Wolska